Protokół nr 6/2021

Z posiedzenia Wspólnego Komisji

Rady Gminy Bielice

z dnia 24 marca 2021r.

Początek posiedzenia: godz. 10.00

Miejsce posiedzenia wspólnego komisji: sala konferencyjna w Urzędzie Gminy Bielice.

W posiedzeniu wspólnym Komisji udział wzięło 13 radnych Gminy Bielice wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Bielice i Wiceprzewodniczącym Rady Gminy Bielice.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli: Wójt Gminy Bielice- Iwona Kochel, Skarbnik Gminy Monika Szustak, Radca Prawny – Grzegorz Motak.

Na przewodniczącego posiedzenia wspólnej komisji zaproponowano Radnego Andrzeja Skibę.

Przewodniczący posiedzenia wspólnego Komisji został wybrany jednogłośnie 13 głosami „ za” , przy 0 głosach przeciw i 0 głosach wstrzymujących się.

Protokół z ostatniego posiedzenia komisji został przyjęty jednogłośnie 13 głosami „ za: , przy 0 głosach przeciw, 0 głosach wstrzymujących się.

Przewodniczący Komisji poinformował, że projekt porządku radni otrzymali, pytając czy są propozycje zmian do projektu porządku posiedzenia.

Radny Stanisław Kulig: proszę o wprowadzenie po pkt. 7 punktu wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji Andrzej Skiba: w pkt. 5 ppkt 1 i 2 będzie omawiany w przypadku kiedy pojawi ssie Pan Mocarski.

Projekt porządku posiedzenia został przyjęty jednogłośnie 13 głosami „ za: , przy 0 głosach przeciw, 0 głosach wstrzymujących się.

Porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie i przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia wspólnego komisji i stwierdzenie quorum.
2. Wybór Przewodniczącego posiedzenia wspólnego komisji.
3. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia wspólnego komisji.

4. Zgłaszanie zmian do projektu porządku posiedzenia wspólnego komisji.

5. Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawach:

1. **uchwalenia dokumentu pn.: „**Program Ochrony Środowiska dla Gminy Bielice na lata 2020 - 2023 z perspektywą do 2026 roku**”,**
2. przyjęcia rocznego programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Bielice,
3. zmian budżetu i w budżecie Gminy Bielice na 2021 r,
4. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Bielice na lata 2021-2032.
5. wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w budżecie gminy na 2022 rok,
6. ustalenia statutów sołectw,
7. wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat nieruchomości oznaczonych numerami 149 o pow. 0,60 ha, 150 o pow. 0,79 ha, 151 o pow. 0,70 ha, 153 o pow. 0,76 ha, 157/3 o pow. 0,97 ha, 214 o pow. 0,58 ha, 163/2 o pow. 1,13 ha położonych w obrębie geodezyjnym Będgoszcz w trybie przetargowym,
8. przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanych oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr 446/4 o pow. 0,3000 i 446/6 o pow. 0,3000 ha położone w obrębie geodezyjnym Parsów, gmina Bielice,
9. rozpatrzenia petycji z dnia 10 grudnia 2020r.
10. rozpatrzenia petycji z dnia 14 grudnia 2020r.

6. Omówienie sprawozdań w sprawach:

1. realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za 2020 rok oraz potrzeb związanych z realizacją zadań na 2021 rok,
2. działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Bielicach za 2020 rok,
3. działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielicach za 2020 rok oraz przedstawienie potrzeb w zakresie pomocy społecznej na 2021 rok.

 7. Zaopiniowanie spraw bieżących oraz informacje.

1. Przedstawienie informacji dotyczącej opłaty planistycznej i adiacenckiej.

 8. Wolne wnioski.

 9. Zamknięcie posiedzenia wspólnego komisji.

Porządek posiedzenia stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Ad. 5

1. Skarbnik Gminy Monika Szustak omawia projekt uchwały.

Radny Bogdan Wdówka: Ja mam pytanie, odnośnie transportu osób niepełnosprawnych, czy mających problem w poruszaniu się. Czy my całą gminę przewieziemy za 34 tys.?

Skarbik Monika Szustak: To są środki przyznane gminie. Jest przyznana kwota 3 tys. zł miesięcznie na punkt obsługi. U nas jest koordynator do spraw szczepień. Na dowozy są środki, jeżeli jakikolwiek u nas będą. My w danej chwili nie mieliśmy żadnego dowozu a i tak jest refundacja. 3 tys. zł miesięcznie to jest koszt obsługi tego punktu w którym działa koordynator. Jest to wynagrodzenie plus wyposażenie takiego punktu obsługi. Są wydatki na cały rok.

Radny Bogdan Wdówka: Czyli to co zostanie, to już jest nasze, tak?

Skarbik Monika Szustak: To nasze, ale to jest dotacja, którą musimy rozliczyć. Jeżeli czegoś nie wydamy to oddamy.

Radny Bogdan Wdówka: No nie rozumiem, jeżeli nie pójdą te pieniążki na transport tych osób, to wtedy co?

 Skarbik Monika Szustak: To nie są pieniądze na transport. Transport jest refundowany. W sytuacji, kiedy przywieziemy jakąkolwiek osobę, składamy wniosek. Tam jest chyba 60 zł od osoby i wtedy dostaniemy za transport. A te 3 tys., to są na pokrycie kosztów związanych z punktem koordynatora, który się znajduje w Urzędzie Gminy. To nie są na dojazdy. Na wyposażenie stanowiska i na wynagrodzenie dla koordynatora ds. szczepień. Osoby, które chcą się zaszczepić i mają problemy z poruszaniem się, dzwonią do Urzędu Gminy i wtedy nasz pracownik umawia taką wizytę w Ośrodku Zdrowia i my zapewniamy transport. I to są środki właśnie na pokrycie kosztów takiego punktu. I takie środki otrzymuje każda gmina w wysokości 3 tys. zł. To znaczy są chyba 2 pułapy, my jesteśmy w tym niższym, bo im więcej mieszkańców to jest 6 tys. zł na punkt. Dzwoniły dwie osoby, ale w ostateczności się wycofały, bo są to osoby starsze, które wolą jechać z rodziną niż same. Ale takie pieniądze na punkt szczepień gmina otrzyma.

Radna Leokadia Zembal: A do kiedy?

 Skarbik Monika Szustak: Do końca roku z tym że od 15 stycznia. Już za miesiąc styczeń i luty wniosek trzeba było złożyć do 10 marca. Jeżeli nasz Urząd Wojewódzki otrzyma pieniądze z Ministerstwa Zdrowia wówczas zostaną przekazane jednostką.

Radny Edward Mocarski: Kwota 21 265,56 wydatki związane na obsługę Rady. Chciałem spytać, z czym to się wiąże.

Skarbik Monika Szustak: Z tym to się wiąże, że mieliśmy umowę podpisaną z „Aurą”. Faktura za ostatnią sesję wpłynęła w styczniu, był to koszt rzędu prawie 4 tys.. Umowa podpisana była na tyle niekorzystna, że pomimo tego iż nie odbyło się 5 sesji to za tą 5 sesję musieliśmy zapłacić. To już jest kolejne 4 tys. Było zapytanie ofertowe, wpłynęły nam 3 czy 4 oferty m.in. „Aura”. Oferta ich była wyższa o kwotę ponad 1 tys. zł niż szacunkowo powiedzieli, że złożą. Inne oferty były dużo wyższe, żądali np. 7 tys. zł za jedną sesję. Razem z Panią Wójt zadecydowaliśmy, że zakupimy sprzęt dlatego trzeba zwiększyć wydatki. Uważam, że nam to się lepiej opłaca, gdy będziemy sami nagrywać sesje tak. I dlatego trzeba zwiększyć wydatki, bo to jest część wydatków z 2020 roku, które musieliśmy pokryć w 2021 r.

Radny Artur Wcisło: Punkt 4 podpunkt c. To jest wrzucone do jednego, czyli wykonanie nawierzchni na boisku i zwiększenie na wydatki gminne. Niech Pani wytłumaczy.

Skarbik Monika Szustak: Zwiększenie jest na wydatki, bo w projekcie budżetu planowana subwencja była niższa o 45 520 zł. Ostateczna kwota wydała się wyższa, dlatego w związku z tym zaplanowaliśmy te wydatki na wynagrodzenia. Dlaczego zwiększamy kwotę na wykonanie nawierzchni. To jest ta kwota, te 500 tys., które otrzymaliśmy w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W 2019 roku wykorzystaliśmy niecałe 17 tys. tylko na projekt tego boiska. Projekt jest w obecnej chwili zmieniany. Szacunkowo, gdy określaliśmy wartość wykonania tych boisk było 350 tys. Pierwszy projekt, kosztorys, który dostaliśmy od naszego projektanta, jest to kwota na wykonanie boisk 452 tys. Co prawda tam w tym kosztorysie jest kwota za ściągnięcie polbruku prawie 40 tys., dlatego zmieniliśmy projekt, bo zgodnie z Panią Wójt i pracownikami obsługi podjęliśmy decyzję, że sami rozbierzemy ten polbruk. Nasi pracownicy to zrobią. Ja rozmawiałam z pracownikiem z działu inwestycji, powiedział, ze bardzo rzadko się zdarza, że pomimo, że jest kosztorys na przykładowo 450 tys., że zgłosi się jakakolwiek firma, która nam da tańszą cenę. Musimy ogłosić przetarg na wykonawcę, jeżeli będzie to kwota większa, trzeba będzie znowu zwołać sesję, żeby zabezpieczyć pieniądze, bo nie można podpisać umowy, jeżeli nie ma zabezpieczonych pieniędzy w budżecie. Jeżeli to będzie kwota mniejsza, boiska nie wyniosą 500 tys. a przykładowo 410 tys. to na następnej sesji przeniesie się te pieniądze na inne zadania inwestycyjne. To jest dla naszego bezpieczeństwa, bo wówczas jeżeli nie będzie tych pieniędzy to trzeba będzie przełożyć termin a terminy niestety gonią. My się boimy, że się po prostu nie wyrobimy w terminie i będziemy musieli zwracać te pieniądze. Uznają nam to jako koszty niekwalifikowane.

 Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu w budżecie gminy Bielice na 2021r. został jednogłośnie 13 głosami „ za”, przy 0 głosach przeciw i 0 głosach wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowany i stanowi załącznik nr 3 do protokołu

1. Skarbnik Gminy Monika Szustak omawia projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Bielice na lata 2021-2032.

Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Bielice na lata 2021-2032został jednogłośnie 13 głosami „ za”, przy 0 głosach przeciw i 0 głosach wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowany i stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

1. Skarbnik Gminy Monika Szustak omawia projekt uchwały projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w budżecie Gminy na rok 2022.

Radny Bogdan Wdówka: Czy wielkość tych pieniążków w porównaniu z poprzednim rokiem jest taki sam?

Skarbnik Gminy Monika Szustak: Mniej więcej są takie same pieniądze. To jest w projekcie uchwały budżetowej tam są kwoty.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w budżecie Gminy na rok 2022 został jednogłośnie 13 głosami „ za”, przy 0 głosach przeciw i 0 głosach wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowany i stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

1. Radca Prawny Grzegorz Motak omawia projekt uchwały w sprawie ustalenia statutów sołectw.

Radna Leokadia Zembal: Proszę mi przybliżyć tutaj w pkt. 8 w §5 „W przypadku wygaśnięcia mandatu sołtysa na podstawie §5 ust. 8 postanowienia, ust. 1-6 i 7-8 stosuje się odpowiednio, jednak wybory przeprowadza się w terminie 3 miesięcy od wygaśnięcia mandatu”. Proszę mi to przełożyć na polski.

Prawnik Grzegorz Motak: W §5 mamy okoliczności kiedy wygasa mandat sołtysa. Jeżeli spojrzymy wyżej, tak mamy takie okoliczności jak w pisemna rezygnacja.

Radna Leokadia Zembal: Pierwszą część rozumiem, tylko dalej nie rozumiem.

Prawnik Grzegorz Motak: Chodzi o to, że procedura wyborów wygląda, tak. Przepraszam już tłumaczę. Chodzi o to, że to odesłanie zgodnie z Postanowieniem ustęp 1-6 i § 8-7 stosuje się odpowiednio. Dotyczy tego, że wybory sołtysa, jakby w trakcie trwania kadencji kiedy ten wakat nastąpi odbyły się na tych samych zasadach co zwykłe wybory, czyli opisanych w paragrafie 8 od ustępu 1-6 a także paragrafach 7 i 8 czyli dotyczących Komisji Rekrutacyjnych i choćby zgłaszania kandydatów, czy dwóch tur wyborów. Kolejna część tego zdania , 3 miesięcy od wygaśnięcia mandatu, czyli aby określić konkretny termin, żeby te wybory nie odwlekać w nieskończoność. Żeby to był uchwytny i znany mieszkańcom czas.

 Radna Leokadia Zembal: Jak tu jest zaznaczone, w tym punkcie 9, nie mogło by być w punkcie 9 paragrafie 5. Jak tu jest w przypadku wygaśnięcia mandatu sołtysa do chwili wyborów paragraf 6 ustęp 8 zadania i kompetencje sołtysa przejmuje jako osoba pełniąca jego obowiązki, osoba najstarsza wiekiem Rady Sołeckiej, do czasu wyboru nowego sołtysa lecz w terminie nie dłuższym niż 3 miesiące od wygaśnięcia mandatu. Czy nie mogłoby być tutaj ten punkt 9 tak rozbudowany?

Prawnik Grzegorz Motak: Znaczy w pierwszej części tego zdania jest mowa o tym, że to pełnienie obowiązków jest do chwili przeprowadzenia wyborów.

Radna Leokadia Zembal: Tak, ale do chwili. Ale, ja uważam, że powinno być do określonego czasu.

Prawnik Grzegorz Motak: To jest oczywiście Państwa decyzja i jak najbardziej jeżeli są propozycje jakiś zmian to te poprawki należy zgłaszać i zostaną odpowiednio zredagowana a taka zmian jest dopuszczalna. Czy to w trybie autopoprawki ze strony Pani Wójt czy w trybie inicjatywy Radnych podczas sesji.

Radny Edward Mocarski: Panie mecenasie ja mam takie pytanie w związku z punktem odwołania sołtysa z pełnionej funkcji. Jak to się ma do liczby, bo z tego co się doczytałem, to wiemy ile musi być osób żeby wybrać sołtysa czy to w pierwszym terminie czy drugim a o odwołaniu się nic nie mówi. Czyli wystarczy parę osób, żeby sołtysa odwołać?

Prawnik Grzegorz Motak: Momencik, proszę. Chwilę ja muszę odnaleźć

Radny Edward Mocarski: Bo przy wyborze to rozumiem, przy pierwszym jest mała frekwencja, wiec przy drugim terminie bez względu na frekwencję, ale o odwołaniu się tutaj jakoś nie mogłem dopatrzeć.

Prawnik Grzegorz Motak: o odwołaniu jest mowa w paragrafie 5 ustęp 7. I teraz tego typu inicjatywa może przez mieszkańców na zgromadzeniu wiejskim być podjęta podczas każdego zebrania wiejskiego tak to nazwijmy, ponieważ jest o tym mowa w dotychczasowym Statucie. W paragrafie 22, który mógł zmienić numerację, ale brzmienie pozostało dotychczasowe i jest mowa kiedy, w jakich okolicznościach mieszkańcy zgromadzenia mogą podjąć decyzję o odwołaniu sołtysa i oczywiście do takiego zebrania stosuje się taki m.in. nowy ustęp 5 paragraf 17, czyli jest to takie zebranie. I oczywiście do takiego zebrania stosuje się paragraf 17 ustęp 5, czyli jest to takie zebranie, które się toczy jako prawomocne przy obecności chociaż 1/10 uprawnionych do udziału w zebraniu. Jeżeli w pierwszym zwołanym terminie taka liczba się nie stawi to po pół godzinie takie zebranie może się odbyć.

Radny Edward Mocarski: Myślę, że to jest nie tak, wystarczy zebrać około 5 kumpli i takiego gościa odwołać. Co do powołania to jest to ogłoszone. Ale na wniosek iluś tam procent mieszkańców można zwołać zebranie, bez względu na to czy sołtys takie zebranie zwoła czy nie, bo jest wniosek tych mieszkańców. I na takie zebranie nie wstawi się powiedzmy w pierwszej turze wymagana większość i wtedy robi się to następne zebranie i zostaje powiedzmy 5 ludzi czy 6 i ci ludzie mogą takiego sołtys odwołać wbrew np. pozostałej liczbie mieszkańców, tak uważam. Czy tu nie zastosować, po prostu przy odwołaniu sołtysa te minimum 10% uprawnionych do głosowania, żeby to było tak bardziej czytelne?

Prawnik Grzegorz Motak: Jeżeli to jest pytanie, to tak jak powiedziałem poprzednio, to są państwa propozycje, ja jestem w stanie je wszystkie uwzględnić. Te zmiany w §17 poprzez dodanie ustępu 5, to była inicjatywa urzędu, ze względu, żeby usprawnić te zebrania, ale rzeczywiście taki skutek, o którym Pan mówi, może mieć miejsce.

Radny Edward Mocarski: No właśnie. Co wtedy?

Prawnik Grzegorz Motak: W takim razie, oczywiście można to zmienić, dodając, że w §17 postanowienia, albo jako kolejne zdanie ustępu 5 albo jako cały ustęp 6, w brzmieniu, że ustępu 5 nie stosuje się do zebrania, na którym miało być przeprowadzone głosowanie o odwołaniu członków Rady Sołeckiej, bądź Sołtysa.

Przewodniczący Komisji Wspólnej Andrzej Skiba: Panie mecenasie, w związku z tym, że wybory na Sołtysów i do Rad Sołeckich odbyły się już jakiś czas temu i wiem, że w niektórych sołectwach zgodnie ze Statutem, dopuszczone było żeby Rada Sołecka liczyła od 3 do 5 osób to są sołectwa, w których te wartości są zachowane, ale są takie sołectwa gdzie te składy osobowe jeżeli chodzi o Radę Sołecką są mniejsze. Nie wiem jak to jest w innych sołectwach, ale w Sołectwie Stare Chrapowo członków Rady Sołeckiej jest 5, Sołtys i 4 członków Rady Sołeckiej. Natomiast spośród tych 4 osób Rada Sołecka wybrała zastępcę Sołtysa, tzw. kiedyś to była funkcja podsołtysa. W tym projekcie jeżeli chodzi o statut nie ma mowy o zastępcy sołtysa. I teraz moje pytanie brzmi następująco: Czy nie lepiej byłoby gdyby tą funkcję w momencie kiedy sołtys rezygnuje pisemnie bądź zostaje odwołany przejął zastępca sołtysa, jeżeli takowy istnieje.

Prawnik Grzegorz Motak: Mam tylko taką uwagę, że dotychczasowy statut nie przewidywał takiej funkcji, zastępcy sołtysa.

Przewodniczący Komisji Wspólnej Andrzej Skiba: Ale wiem, ze są takie.

Prawnik Grzegorz Motak: Ale nie znajduje to umocowania żadnego. Ja uważam, że ewentualnie, bo Ustawa też o tym nic nie mówi przyjęcie takiego rozwiązania w statucie, gdzie by było określone stanowisko zastępcy sołtysa. Można by było podjąć taką uchwałę i nie powinno to być zakwestionowane przez nadzór. Natomiast w sytuacji, kiedy w tej chwili dotychczasowe statuty takiej funkcji nie przewidywały, no to ewentualny wybór jest bezskuteczny. Jeżeli takiego wyboru jakaś rada dokonała, to taka osoba tak naprawdę nie ma żadnej funkcji, żadnego umocowania.

Przewodniczący Komisji Wspólnej; No dobrze, ale kto to teraz zastępuje sołtysa, jeżeli np. sołtys jest chory i nie może wypełniać swoich obowiązków?

Prawnik Grzegorz Motak: Na tę chwilę obecną nikt. Tak jak powiedziałem, do tej pory statut nie przewidywał funkcji zastępcy sołtysa, jeżeli któraś z rad w jakimś sołectwie takiego wyboru dokonała to nie miała do tego kompetencji bo nie ma taka osoba umocowania do tego żeby działać jako zastępca sołtysa..

Radny Bogdan Wdówka: Panie mecenasie, biorąc pod uwagę to co działo się w naszym sołectwie, w Parsowie. Jeżeli ta pani nie złożyłaby pisemnej rezygnacji z pełnienia funkcji a nie składała tego przez miesiące to w zasadzie nic nie możemy zgodnie z nowym statutem nic nie jesteśmy w stanie zrobić. Jeżeli ona dalej by nie zrezygnowała, byśmy musieli czekać do prawomocnego wyroku przez lata lata, żeby ją po prostu zdjąć ze stanowiska sołtysa. Albo do końca kadencji.

Skarbnik Monika Szustak: Albo do ustania pandemii.

Radny Bogdan Wdówka: Ale to jeszcze może trwać lata albo miesiące.

Prawnik Grzegorz Motak: Zarówno dotychczasowy statut jak i ten, zawierają okoliczności, wskazania okoliczności kiedy można odwołać, kiedy mieszkańcy zebrani na zebraniu wiejskim mogą odwołać.

Radny Bogdan Wdówka: Ale nie możemy się zebrać. Czyli dzięki Bogu, że zrezygnowała, bo dalej byłby pat. Nie bylibyśmy nic w stanie zrobić.

Prawnik Grzegorz Motak: Były na tę chwilę pomysły takie żeby taką kompetencję przyznać na wniosek wójta Radzie Gminy, w wyjątkowych okolicznościach w ramach nadzoru.

 Radny Bogdan Wdówka: I wtedy Rada mogłaby tą panią odwołać?.

Prawnik Grzegorz Motak: Tak był taki pomysł, żeby taki zapis był w statucie zaproponowany. Natomiast tutaj są wątpliwości co do tego, czy nie są wykroczenia poza ustawowe granice upoważnienia, bo jednak ustawa mówi, że mieszkańcy decydują w takich sytuacjach. Można by było podjąć ryzyko, bo to nie jest tak, że jest pewność, że zostało by zakwestionowane takie rozwiązanie, ale mam co do tego wątpliwości. Czy byłoby dopuszczalne inne gremium niż mieszkańcy dokonywali odwoływania sołtysa.

Radny Bogdan Wdówka: w §7 punkt 7 w pierwszej kolejności przeprowadza się wybory sołtysa, jeżeli sołtysem zostanie wybrana osoba zgłoszona na kandydata do Rady Sołeckiej. Z tego co ja pamiętam, jak się sołtysa wybiera to są tam kandydatury zgłaszane, jest głosowanie. Zostanie wybrany sołtys, no i cześć mamy sołtysa. No ale jest tutaj jeszcze coś takiego. Ja tutaj rozumiem tak ten punkt tak, że zgłasza się w jednym głosowaniu, osoby które będą mogły sołtysem i zarazem będą mogłyby być w Radzie Sołeckiej. Czy to nie powinno być tak rozłożone, że pierwsze glosowanie, tak jak do tej pory jest wybieramy sołtysa i jest już sołtys i wtedy wybieramy kandydatów do Rady Sołeckiej.

 Prawnik Grzegorz Motak: To już jest kwestia organizacji przebiegu takiego zebrania i tam też można zrobić to w taki sposób, że na początku zgłasza się i kandydatów do Rady Sołeckiej i na Sołtysa. Następnie przeprowadza się głosowanie, w pierwszej kolejności na sołtysa i to tego ma dotyczyć postanowienie przez pana Radnego przeczytane, ale oczywiście może być też tak, że zgłoszenia do poszczególnych głosowań są dopiero przed głosowaniem. Tak więc jakby ten §7 ustęp 7 ma zabezpieczać sytuację kiedy ktoś ułoży porządek zebrania wiejskiego i zgłasza się kandydatów do Rady Sołeckiej i na Sołtysa. Jeszcze przed oboma głosowaniami.

Radny Bogdan Wdówka: Ale znając życie i realia to wybieramy sołtysa i wtedy ludzie widzą, aha to jest ten gościu, z którym chcę współpracować. Jeżeli my zgłosimy i osoby na sołtysa i do Rady Sołeckiej i zostanie wybrany Sołtys, który pewnym osobom się nie podoba no to się robi zadyma wtedy.

 Prawnik Grzegorz Motak: Jeśli można jeszcze, żaden z postanowień §7 nie narzuca kolejności w jakiej to ma się odbyć, poza tym, że głosowanie na sołtysa ma być głosowaniem poprzedzającym głosowanie do Rady Sołeckiej. Natomiast czy kandydatów na Sołtysa i kandydatów do Rady Sołeckiej zgłoszenia nastąpią razem czy to przed każdym głosowaniem, tak jak pan Radny wspomniał, żeby każdy mógł zdecydować czy z wybraną już osobą na Sołtysa będzie chciał współpracować czy nie no to tego jakby nie reguluje żaden z tych postanowień. Kwestia praktyki na każdym z takich zebrań i mówię jedynym wymogiem jaki stawia statut to jest żeby najpierw wybrać sołtysa.

 Radny Bogdan Wdówka: No jeszcze w tym punkcie 9, który zgłaszała Pani Leokadia, ja bym się przychylił do tego, co pani Leokadia zaproponowała, że w tym punkcie powinien być ten przyjęty okres 3 czy 2 miesięcy.

Radna Leokadia Zembal: znaczy się do 3 miesięcy nie dłużej niż 3 miesiące od wygaśnięcia. Czy ja mam to zgłosić jako wniosek formalny, czy Pani Wójt autopoprawkę.

Radny Bogdan Wdówka: Jeszcze jedna prośba na tą sytuację jaka jest chcielibyśmy żeby te zmiany jak najszybciej nastąpiły. Żeby jak najszybciej można było przegłosować statut tych sołectw. No bo tutaj nas czas goni i to trzeba szybko to zrobić i na następnej Radzie głosować a może w piątek jeżeli da radę.

Prawnik Grzegorz Motak: Znaczy tak, jeżeli chodzi o poprawkę to tutaj ze strony Pani Wójt jest deklaracja, że zarówno w zakresie §5 ustęp 9 o doprecyzowanie terminu można w trybie autopoprawki zgłosić tak jak w §17 ustęp 5 tą kwestię qworum na zebraniu, żeby można było przeprowadzić zebranie przy odwołaniu, tez może być w trybie autopoprawki. Więc, jeżeli takie są Państwa tutaj sugestie i decyzje, to zostanie to zaproponowane na sesji już z nowym brzmieniem.

Radny Edward Mocarski: Myślę, że trzeba by było to zrobić, ponieważ w takich sytuacjach jak jest miejscowość Parsów, gdyby taki statut istniał to wystarczyłoby 5 ludzi i sołtysa by się odwołało. Wystarczyłoby, a w pandemii takie 5 osób mogłoby wziąć udział i nie było by problemu z sołtysem w Parsowie. Bo nie ukrywam, że na którymś sołectwie może być jakieś kolesiostwo, którzy wypiją i powiedzą, że mają dość sołtysa. Robimy zebranie 5, 6 ludzi i sołtysa nie ma . I uważam, że ta frekwencja powinna zostać zachowana i zapisana. Ale może żeby Pani Wójt, żeby to tak jakoś nie drukować nowych statusów bo to jest ogrom papieru, może trzeba by jakieś wkładki wziąć w postaci takich podpunktów, które dołączy się do obecnych. To może Panie Przewodniczący to może w ogóle się wycofajmy z tego statutu dzisiaj i na spokojnie go przeprowadzimy na następnej sesji, przecież to nie jest aż tak pilne.

 Radny Bogdan Wdówka: To jest pilne, bardzo pilne.

Skarbnik Monika Szustak: A jeżeli następna sesja będzie za kwartał, nie ukrywam, że planowana jest w kwietniu, z tym, ze mają być znów rozpatrzone wnioski w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Jeżeli te wnioski zostaną rozpatrzone dla nas pozytywnie i uzyskamy pieniądze to sesja w kwietniu na pewno się odbędzie, bo trzeba te pieniądze wprowadzić do budżetu, żeby móc cokolwiek podjąć działanie. Ale jeżeli nie będzie takiej potrzeby i np. sesja będzie za kwartał, czyli pod koniec czerwca, to Parsów nie ma sołtysa. Jeżeli zostanie przyznany grand sołecki, nie otrzyma go jako sołectwo Parsów, bo nie zostaną podpisane żadne dokumenty. Mało tego nic nie można zrobić z funduszu sołeckiego bo nie ma osoby, która podpisze jakiekolwiek dokumenty.

Radny Bogdan Wdówka: Jakby nie patrzeć w piątek musimy to przyklepać, nie ma innej opcji. To musi być zrobione.

Skarbnik Monika Szustak: Co prawda były zmiany statutu, że sołtysa może odwołać Rada Gminy na wniosek Wójta i ten projekt statutu został wysłany do Urzędu Wojewódzkiego do sprawdzenia. Nasz opiekun w Urzędzie Wojewódzkim powiedział, że ten projekt może przejść, ale nie daje gwarancji bo każdą uchwałę sprawdza prokuratura i czy prokuratura nie będzie miała zarzutów. Dlatego była rezygnacja z takich zmian statutów przy opinii Pana prawnika, który wydał nam opinię. Dlatego mówię, że jest problem z sołectwem Parsów. Pani sołtys sama złożyła rezygnację, nie wiem do końca czy sama czy została przez pewne osoby zmuszona, bo do końca też nie chciała złożyć rezygnacji. Sprawa jest w prokuraturze, wiem bo już było przesłuchanie nie jednej osoby. Sprawa nie jest też taka prosta. Nie wiadomo kiedy naprawdę się skończy. Bo to nie tylko chodzi o przywłaszczenie pieniędzy ale też o niszczenie dokumentów. I w obecnej chwili mówię sołectwo Parsów jest bez sołtysa. Jeżeli by się cokolwiek działo w jakimkolwiek innym sołectwie w przypadku nie daj Boże zgonu sołtysa, kolejne sołectwo zostaje bez sołtysa, dlatego te sprawy uważam, że trzeba uregulować.

Pani Wójt: Jeżeli Państwo teraz takie poprawki chcą wprowadzić to my do sesji naprawdę zdążymy.

Radny Jan Geldner: jest taki zapis, że sołtysa, tak jak jest w tej chwili w Parsowie przejmuje członek najstarszy wiekiem.

 Prawnik Grzegorz Motak: Tak §5 ustęp 9.

Radny Jan Geldner: Ja uważam, że przy wyborze Rady Sołeckiej było głosowanie i ludzie po kolei oddawali głos i w Gminie są papiery. Czy nie można by było powołać sołtysa z największą liczbą głosów?

Radny Bogdan Wdówka: No ale wtedy Rada Sołecka nie może być taka sama. Wtedy i Radę Sołecką trzeba by było wybrać jeżeli mamy nowego sołtysa.

Prawnik Grzegorz Motak: Przepraszam, to może ja wyjaśnię, żeby kryterium wyboru nie był wiek tylko liczba zdobytych głosów.

Radny Jan Geldner: Z największą liczbą głosów i wtedy nie musimy robić wyboru ponownie.

Prawnik Grzegorz Motak: Według mnie to może być kryterium wyboru dla osoby, która będzie pełniła tą funkcję, natomiast żeby wybrać sołtysa to i tak należałoby przeprowadzić kolejne głosowanie.

Radny Jan Adamski:Wobec tego te wszystkie zmiany są gotowe do wprowadzenia na sesję, czyli na pojutrze. Jako te autopoprawki, czy to jest możliwe?

Prawnik Grzegorz Motak: Tak, to jest możliwe.

Radny Jan Adamski: łącznie z tą, o której mówi Pan Radny Geldner

Radny Jan Adamski: Czyli jest możliwe, żeby to zostało wprowadzone na sesje w wersji poprawionej.

Prawnik Grzegorz Motak: Tak

Radny Jan Geldner: Właśnie tutaj problemu nie ma ze sprawdzeniem. Chwila moment i dokumenty są posegregowane. Segregator się bierze, wyciąga i wszystko gra.

Radny Jan Adamski: Ale najstarszy też może być za granicą albo na cmentarzu.

Prawnik Grzegorz Motak: Zawsze jest ktoś najstarszy

Wójt Gminy Iwona Kochel: proszę Państwa, proszę się zdecydować. Zrobić tak, żeby było dobrze.

Prawnik Grzegorz Motak: proszę Państwa jeżeli chodzi o zmiany to na pewno mogą być wprowadzone, ale na pewno nie w trakcie sesji. Chyba, że Państwo przejdziecie do kolejnego punktu, ja będę miał około 20 min żeby spokojnie popracować. Proszę o określenie, które z tych propozycji, które ze strony Państwa padły są rzeczywiście zdaniem całej komisji.

Przewodniczący Komisji Wspólnej Andrzej Skiba: Dobrze, ja proponuję, żeby zrobić teraz 20 minutową przerwę, czy tam 10 minutową, żeby tam Pan Mecenas mógł wprowadzić zmiany abyśmy wiedzieli jak to będzie brzmiało. Żeby nie było później niespodzianek na sesji, jak się okaże, że coś jest wprowadzone o czym my tutaj nie mówiliśmy.

Przewodniczący Komisji Wspólnej Andrzej Skiba: ogłosił 10 minutową przerwę.

 Prawnik Grzegorz Motak: To pozwolę sobie podsumować. Chodzi o zmiany w §5 ustęp 9 po pierwsze jeżeli chodzi o kryterium. Rezygnujemy z kryterium wieku na rzecz głosów, które zdobył każdy z członków Rady Sołeckiej w głosowaniu na tych członków. Proponuję, żeby jako drugie kryterium przyjąć wiek, jeżeli by się okazało, ze dwóch członków ma tą samą liczbę głosów, żeby wtedy już decydował wiek. W §5 ustęp 9 w tym samym ustępie dodajemy, że taka osoba przyjmuje funkcję sołtysa jedynie na 3 miesiące, czyli (chociaż moim zdaniem jest to już zawarte) do czasów wyborów. Dodajemy jeszcze te 3 miesiące, ponieważ nie dłużej niż 3 miesiące i w §17 bądź kolejne zdanie w ustępie 5 bądź jako ustęp 6 dodajemy zastrzeżenie, że tego obniżonego kryterium qworum nie stosujemy w sytuacji, kiedy na takim zebraniu miałoby zostać przeprowadzone głosowanie o odwołanie sołtysa i odwołanie członka Rady Sołeckiej. Czy jeszcze jakieś Państwo propozycje składacie?

Przewodniczący Komisji Wspólnej wznawia posiedzenie Komisji Wspólnej po przerwie.

Przedstawienie przez mecenasa Grzegorza Motaka autopoprawek wniesionych do §5 ustępu 9 oraz §17 ustęp 6.

Głosowanie nad autopoprawką: 13 głosów „za” przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”.

Projekt uchwały w sprawie ustalenia statutów sołectw 13 głosami „ za”, przy 0 głosach przeciw i 0 głosach wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowany i stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

1. Inspektor Krystyna Rutkowska omawia projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat nieruchomości oznaczonych numerami 149 o pow. 0,60 ha, 150 o pow. 0,79 ha, 151 o pow. 0,70 ha, 153 o pow. 0,76 ha, 157/3 o pow. 0,97 ha, 214 o pow. 0,58 ha, 163/2 o pow. 1,13 ha położonych w obrębie geodezyjnym Będgoszcz w trybie przetargowym.

Radna Leokadia Zembal: Ja nie widzę na tej mapce, że jest wydzielona działka 157/2, bo tutaj przedstawia pani do sprzedaży 157/3. Ja mam mapkę z działka 157, 158 a gdzie jest na mapce 157/2 to nie mogę tego znaleźć.

Inspektor Krystyna Rutkowska: Ale jakie 157/2? 157/3 jest przeznaczona do dzierżawy..

Radna Leokadia Zembal:157/3 jest zaznaczona ale jak porównuję z poprzednią mapką, którą dostaliśmy od Państwa to na tej mapce nie widzę wydzielonej działki nr 157/2. Mogę do Pani podejść i pokazać o co mi chodzi.

Inspektor Krystyna Rutkowska: działka 157/2 nie jest zaznaczona bo nie podlega dzierżawie. Działka ta może być w innym rejonie. Oznaczam działki, które maja być przedmiotem dzierżawy.

 Radny Jan Adamski: Ja mam tyko tutaj jedno pytanie. Mówi Pani, że może być w innym regionie Będgoszczy, tylko jeżeli działka 157 podlega jakiemuś podziałowi, czyli podziałowi 157/1,157/2,157 /3, 157/4 a teraz jeżeli mamy działkę 157 i obok niej mamy działkę 157/2 i 157/4 to nie może być działki nr 157/2 w zupełnie innym rejonie tylko musi się znajdować obok niej, to chyba logiczne

Inspektor Krystyna Rutkowska: ale przedmiotem dzierżawy nie jest działka nr 157/2 a nie mogę szukać wszystkich działek gdzie się znajdują, bo mnie działka 157/2 nie interesuje w tej chwili. Ja mogę pokazać gdzie jest działka 157/2, ale co to zmieni. To jest mapa ewidencji gruntów i budynków ze Starostwa i działka 157/2 nie została wykazana bo jest przedmiotem tej dzierżawy.

Radna Leokadia Zembal: 157/1 też nie jest przedmiotem dzierżawy a jest zaznaczona.

Inspektor Krystyna Rutkowska: Ale to jest mapa poglądowa. Takie oznaczenia ma geodezja i ja je pokazuje. Szukam tych numerów, które chcemy wydzierżawić i je prezentuję zakreślając odpowiednią działkę. Pozostałych działek nie wykazuje. Działka nr 157/2 może być naprawdę w zupełnie innym rejonie tego.

 Radny Jan Adamski: No w zupełnie innym rejonie to na pewno nie, bo 157 dzielona jest na jakieś działki.

 Radny Edward Mocarski: Pani przewodniczący skoro ta działka nie jest przedmiotem dzierżawy to po co mamy tego szukać. Ja nie rozumiem.

Radny Jan Adamski: Pytanie z ciekawości, które zadała Pani Radna, gdzie znajduje się ta działka.

Radny Edward Mocarski: Ale te działki są tylko pokazane te do dzierżawy.

Inspektor Krystyna Rutkowska: To zapraszam Panią Radną do mnie do góry i tam pokażę w ewidencji gruntów i budynków gdzie jest działka nr 157/2 aczkolwiek ona nie jest przedmiotem dzierżawy.

Radny Edward Mocarski: Jest tak dużo działek, ze jeżeli byśmy chcieli wiedzieć gdzie one wszystkie się znajdują to nie wiem ile byśmy to sprawdzali.

Inspektor Krystyna Rutkowska: Ja jak powiększam mapkę, żeby wydrukować, to co my chcemy wydzierżawić, to ucinam inne mapki, które nam nie są przedmiotem dzierżawy lub sprzedaży. I może być tak, że ta działka przyległa jest zaraz do 157/2, ale ja tego nie szukałam, bo ta działka nie podlega dzierżawie. Ale jak ktoś chce zobaczyć gdzie leży działka 157/2 to możemy zobaczyć w komputerze. To nie my nanosimy numery to są numery naniesione przez ewidencję gruntów i budynków w Starostwie w Pyrzycach, także może nie ma w ogóle tego numeru trudno mi to powiedzieć.

Radny Artur Wcisło: pierwsze pytanie czy do pozostałych działek, po wydzierżawieniu tych działek będzie droga dojazdowa? Drugie pytanie czy nie byłoby można zamieścić od razu tutaj przy tych mapkach koszt minimalny, czy tam cenę dzierżawy rocznej za każdą jedną działkę i następne pytanie moje jest takie, że jest dzierżawa długoletnia 10-letnia. Wydaje mi się, że Rada będzie pracowała tutaj 2,5 roku. Czy nie możne bez poparcia Rady Gminy np. na 3-letnią dzierżawę dać, bo bodajże na 3-letnią Wójt Gminy może wydać bez poparcia, zgody Rady? Dlaczego mamy podejmować decyzję o tak długoletniej dzierżawie tych działek?

Inspektor Krystyna Rutkowska: To tak droga dojazdowa jest jak najbardziej. Jak zostaje ogłoszony przetarg to może do niego przystąpić każdy. Każda działka będzie na wyznaczoną godzinę i każdy do tej działki będzie mógł stanąć. To nie jest zawsze tak, że jedna osoba, stanie się dzierżawcą tych wszystkich nieruchomości. Każdy może przystąpić do poszczególnych działek. Droga dojazdowa jest jak najbardziej jest. Koszt wydzierżawienia nieruchomości jest wykazywany w ogłoszeniu o przeznaczeniu działek do dzierżawy ale dopiero po zatwierdzeniu uchwały przez radnych. Oczywiście, jeżeli jest to dzierżawa powyżej 3 lat. Jeżeli chodzi o długoletnią dzierżawę na łąki i nieużytki z tego co wiem, to są do tych działek dofinansowania. Jeżeli ktoś chce wydzierżawić łąkę lub nieużytek to wiadomo, że raczej chodzi tylko o dopłaty, to musi być długoletnia umowa dzierżawy, bo tego wymaga Agencja. Pewnie, ze Wójt może do 3 lat ale wtedy bez zgody Rady. Tylko pytanie czy te osoby byłyby zainteresowane taka krótka dzierżawą.

 Radny Artur Wcisło: Czyli wnioskuje mi się jeszcze jedno pytanie. Czy my bierzemy teraz udział w nielegalnych dopłatach do tych łąk, których ktoś nie może wykosić, bo jest teren podmokły? Czy my musimy się zgodzić na 10-letnią dzierżawę, tylko po to by ktoś dostawał nielegalne pieniążki za nieuprawianie tych nieużytków?

Inspektor Krystyna Rutkowska: To jest projekt uchwały, on nie musi być zaakceptowany w takiej formie. Mówię, jaka jest tutaj sytuacja.. Nie mogłam zrobić projektu uchwały na 3 lata skoro wniosek wpłynął na 10 lat. Rada albo go akceptuje, albo nie.

Radny Artur Wcisło: To ja właśnie dałem do zrozumienia Radzie czy ona go akceptuje, czy nie.

Radny Bogdan Wdówka: Ja myślę, że tutaj powinien pan adwokat, pan Radca Prawny się wypowiedzieć. Żebyśmy się kurczę w coś nie wplątali.

Prawnik Grzegorz Motak: Słucham. Proszę o pytanie.

Radny Artur Wcisło: Tutaj w argumentacji jest tak, ze Rada musi to przegłosować, bo ktoś jest zainteresowany wydzierżawieniem tych działek i dzierżawa musi być wystawiona na 10 lat, żeby otrzymywał do tego dopłaty.

Radny Andrzej Kołobycz: Pani tego nie powinna w ogóle powiedzie, dlatego że dopłaty to się tak nie dostaje, że pójdziesz i dostaniesz dopłatę. Musi być odpowiednie utrzymanie tych terenów. Mam tyle ziemi i wiem, że naprawdę to nie jest tak prosto uzyskać dopłatę.

Radny Artur Wcisło: No ale chyba Radny słyszał jaka jest tu rozmowa i dlatego ja się pod tym nie podpisuję. Nasza kadencja jeszcze trwa 2,5 roku i my mamy decydować o dzierżawie 10-letniej czy ktoś będzie tam coś kombinował czy nie. Można dać dzierżawę przez Wójta na okres 3-letni i wtedy może robić co sobie z tym chce.

Radny Andrzej Kołobycz: Wtedy to my nie wydzierżawimy a gmina musi się jakoś rozwijać.

Radny Stanisław Kulig: Kochany Radny słuchaj to na pewno są nieużytki. Są tam krzaki i po prostu nikt nie jest zainteresowany na krócej niż 10 lat bo musi tam najpierw zainwestować a teraz jest bum na siano, słomę i po prostu on musi najpierw to doprowadzić. On 2 lata to tam nie będzie miał nic. A tą dopłatę to nie jest tak prosto, tak jak Andrzej tutaj powiedział. Musi być wykoszone raz w roku do końca sierpnia. Agencja sprawdza to, póki da pieniądze. Myślisz, że pieniądze leżą i pójdzie sobie i tylko weźmie. Do końca sierpnia musi to skosić.

Radny Andrzej Kołobycz: Jeszcze jedno, jeśli nawet nie jest zrobione, to ci zabiorą ze wszystkich działek, przez 10 lat. A nie przepraszam, pierwsze to jest 1%, później jest 5%, 10% a później zabierają na 3 lata a mogą i nawet na 10 lat. Całą dotację. Ze wszystkiej ziemi.

Radny Artur Wcisło: Czyli mam rozumieć, że drogi dojazdowe do pozostałych działek pozostają do wydzierżawienia ewentualnie, to ta droga dojazdowa jest. Nie zostanie zablokowana przez dzierżawcę, np. tych osobnych działek, które widnieją na mapce.

 Inspektor Krystyna Rutkowska: To jest droga gminna. Każdy może jeździć tą drogą.

Radny Jan Geldner: A proszę mi powiedzieć, w którym miejscu jest ta droga, bo ja jestem wędkarzem i chodzę tam. I tak jak jest to tutaj pokazane, że przez Jazgarz.

Inspektor Krystyna Rutkowska: Nie przez Jazgarz, to jest zaznaczone, żebyście Państwo mieli pogląd mniej więcej gdzie to jest.

Radny Jan Geldner: A to co to jest? Ta droga?

Inspektor Krystyna Rutkowska: Nie, ja oznaczyłam na mapce Jazgarz, żeby Państwo wiedzieli, gdzie te działki mniej więcej są położone.

 Radny Jan Geldner: Ja rozumiem, tylko chodzi o to, że ja akurat chodzę tamtędy i ja nie widzę tych dróg.

Inspektor Krystyna Rutkowska: Osoba zainteresowana, która chciała wydzierżawić widocznie widziała te drogi. Każda osoba zainteresowana, może podjechać zobaczyć. Nie ma problemu.

Radna Leokadia Zembal: Na mapce nie ma zaznaczonej, więc ja nie wiem gdzie jest ta droga.

Radny Jan Geldner: Ja tam jeżdżę na ryby i nie ma. Jest tam kawałek drogi, a dalej nie ma żadnej drogi. Ten kawałek to jest w Będgoszczy, oni mają w ogóle kawałek a tam dalej to jest ten nieużytek.

Radny Artur Wcisło: To czyli jak droga jest wyznaczona to powinna posiadać jakiś numer na tej mapce. Ona posiada?

Inspektor Krystyna Rutkowska: Wpłynęły wnioski osób, które chciały wydzierżawić. Na tej podstawie jest zrobiony projekt uchwały. Te osoby, które złożyły wniosek, wiedzą gdzie są działki i wiedzą jak to wygląda. To Państwa jest wola, czy chcecie to oddać w dzierżawę czy nie.

Radny Artur Wcisło: ja z tej mapki nie widzę tej drogi. Pani mówi, że jest ta droga. Radny z tamtych terenów mówi, że on nie widzi tej drogi.

Inspektor Krystyna Rutkowska: ale jest Pan zainteresowany dzierżawą tych działek?

 Radny Artur Wcisło: Także nie wiem, Państwo zagłosujecie za tą uchwałą jak Państwo uważacie. Ja mam dylemat na ten temat.

Radny Edward Mocarski: A może pomyśleć o sprzedaży tych działek. Może ktoś będzie zainteresowany kupnem.

 Radny Jan Geldner: No ale można coś takiego zrobić, że wydzierżawić na 3 lata i po 3 latach ma pierwszeństwo wykupu.

Radny Edward Mocarski: Ale na 3 lata nikt nie wydzierżawi.

Radny Artur Wcisło: Tu jeszcze mam takie sprostowanie, na początku pamiętam też była taka działka wystawiona do dzierżawy w trybie bez przetargowym, później to było zmienione na tryb przetargowy. Cena tej dzierżawy w trybie bez przetargowym była tam w granicach plus minus 700 zł. Po otwartym przetargu wzrosła ta cena do 2700-3000 zł rocznie. Pamięta Pan? To chyba jakieś zainteresowania tam będzie.

Inspektor Krystyna Rutkowska: To też była dzierżawa na 10 lat. Bo do 3 lat to nikt nie chce wydzierżawić. A wtedy stanęły 3 osoby i podbiły cenę 3 tys. za tę nieruchomość.

Rady Bogdan Wdówka: Tak z drugiej strony ktoś miałby dostać te działki lub wydzierżawić na 3 lata i wrzucić tam jakąkolwiek kasę to chyba idiota by to zrobił. Tak mi się wydaje. Ja nie jestem rolnikiem, ale ja bym tam pieniędzy nie topił.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat nieruchomości oznaczonych numerami 149 o pow. 0,60 ha, 150 o pow. 0,79 ha, 151 o pow. 0,70 ha, 153 o pow. 0,76 ha, 157/3 o pow. 0,97 ha, 214 o pow. 0,58 ha, 163/2 o pow. 1,13 ha położonych w obrębie geodezyjnym Będgoszcz w trybie przetargowym.

 został 8 głosami „ za”, przy 5 głosach przeciw i 0 głosach wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowany i stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

1. Inspektor Krystyna Rutkowska omawia projekt uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanych oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr 446/4 o pow. 0,3000 ha i 446/6 o pow. 0,3000 ha położone w obrębie geodezyjnym Parsów, gmina Bielice.

Radny Artur Wcisło: Tam jest taka działka z tyłu za tymi działkami 446/3. Ona jest jakoś tutaj podzielona na trójkąt. Ponoć przed podziałem, nie wiem jak to tam było była to jedna działka. Dlaczego np. z tych działek nie można było zagospodarować na większą ilość działek np. po 20 arów i wtedy sprzedać jako działki budowlane. Ich cena by na pewno się zwiększyła i cały ten teren by był już wyznaczony do sprzedaży.

Inspektor Krystyna Rutkowska : Ale nie można było tak podzielić. My jak najbardziej byśmy tak chcieli, żeby podzielić na kilka działek budowlanych, nawet po 15 arów, ale niestety plan tego zabrania. Żeby to można było zrobić, to musiało by być 50 m do zabudowań a niestety jest więcej. Zwracając się do urbanisty uzyskaliśmy informację że może zostać wydana decyzja o warunkach zabudowy na zabudowę zagrodową ze względu na to, że nie można zrobić zabudowy mieszkaniowej. Gdyby można było zrobić zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, wtedy działki byłyby wydzielone nawet na 6, bo tak było na początku planowane. Z jednaj po 3 i z drugiej ale urbanista niestety wydał opinię negatywną. Za daleko jest do najbliższego zabudowania, stąd decyzja o zabudowie zagrodowej i tylko tak mogliśmy zrobić. Jeżeli powstanie nowy dom, to wtedy ta osoba, która kupi tą całą działkę będzie mogła wydzielić z tej działki jeszcze jedną już pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Chcemy tak zrobić, że jeżeli po sprzedaży tych działek powstanie budynek mieszkalny wtedy my będziemy mogli podzielić tą z tyłu naszą działkę na 4 albo na więcej pod zabudowę mieszkaniowa jednorodzinną, bo już będzie do 50 m od zabudowań. Także to będzie dla nas korzystne.

Radny Artur Wcisło: czyli będzie w planach ta działka z tyłu do sprzedaży?

Inspektor Krystyna Rutkowska : A to już decyzja Pani Wójt. Jeżeli będzie taka wola, to tak. Na razie jest to przedmiot dzierżawy.

Radny Bogdan Wdówka: Między tymi działkami jest droga zaznaczona,? Ta działka wcześniej 446 nie była cała dzierżawiona?

Inspektor Krystyna Rutkowska : to znaczy nr 446/2? Tak była cała dzierżawiona.

Radny Bogdan Wdówka: No i dobra teraz na cały ten przód czas dzierżawy się skończył, że tył tej działki jest nadal dzierżawiony?

Inspektor Krystyna Rutkowska : Nie po prostu przeznaczyliśmy tylko tyle działki do sprzedaży i umowa została aneksowana.

Radny Bogdan Wdówka: z tego co mi wiadomo to do 2023 r. ten Pan co tam użytkuje miał tą dzierżawę. Czy z tego tytułu on dostanie odszkodowanie czy tylko jest jakaś umowa.

Inspektor Krystyna Rutkowska : Nie osoba, która to dzierżawi przystała na takie warunki. Zmniejszyła się areał i umowa została aneksowana o ten obszar przeznaczony do sprzedaży.

Radny Bogdan Wdówka: Czyli tył dalej będzie dzierżawił a z przodu te dwie działki zostaną sprzedane.

Inspektor Krystyna Rutkowska : A docelowo może być też do sprzedaży.

Radny Jan Geldner: nie można podzielić na mniejsze niż 0,3 ha?

 Inspektor Krystyna Rutkowska : nie można bo plan tego zabrania. Na chwilę obecną jeżeli powstanie na jednej z działek zabudowa jednorodzinna to jak najbardziej taki podział będzie możliwy.

 Przewodniczący Komisji Wspólnej Andrzej Skiba: ale tutaj wcześniej mamy, zabudowane są już dwie działki.

Inspektor Krystyna Rutkowska : ale odległość od naszych działek przekracza 50 m.

Radny Bogdan Wdówka: A czy wiemy jakie pieniążki za takie działki tutaj w naszej gminie można otrzymać?

Inspektor Krystyna Rutkowska : Trudno powiedzieć. Zostanie zlecona wycena i dopiero będziemy wiedzieć.

Radny Bogdan Wdówka: Czy w przetargu będzie podane jakieś minimum?

Inspektor Krystyna Rutkowska : Tak. Będzie cena wywoławcza podana za nieruchomości za działkę 446/4 i 446/6. Będzie to oczywiście przetarg nieograniczony do którego każdy może przystąpić.

Projekt uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanych oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr 446/4 o pow. 0,3000 i 446/6 o pow. 0,3000 ha położone w obrębie geodezyjnym Parsów, gmina Bielice, został jednogłośnie 13 głosami „ za”, przy 0 głosach przeciw i 0 głosach wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowany i stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

1. Przewodniczący ds. Skarg i Wniosków omawia projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji z dnia 10 grudnia 2020r.

Radny Bogadan Wdówka: Czy ktoś może wytłumaczyć o co tu chodzi? Chyba najlepiej Pan Radca Prawny? Czy ktoś liczył na to, że jeżeli Gmina z terminów pewnych się nie wywiąże zapłaci karę? Jak to rozumieć?

Prawnik Grzegorz Motak: Ja pod kątem prawnym, tej petycji nie analizowałem. To jest stanowisko komisji, ja tylko mogę ewentualnie przedstawić proces procedowania nad uchwałą/petycją. Jaka jest intencja autora, trzeba by było rozmawiać z autorami tej petycji.

Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji z dnia 10 grudnia 2020r. został 12 głosami „ za”, przy 0 głosach przeciw i 1 głosie wstrzymującym się pozytywnie zaopiniowany i stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

1. Przewodniczący ds. Skarg i Wniosków odczytuje projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji z dnia 14 grudnia 2020r.

 Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji z dnia 14 grudnia 2020r. został 12 głosami „ za”, przy 0 głosach przeciw i 1 głosie wstrzymującym się pozytywnie zaopiniowany i stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Przewodniczący Rady Jan Adamski odczytuje sugestie Radcy Prawnego dotyczące skargi do Pani Wójt na działania Związku Gmin Dolnej Odry, Pani Wójt a także zarzutach do Przewodniczącego Rady Gminy Bielice.

Przewodniczący Rady Jan Adamski: jeżeli chodzi o podwyżkę opłat za śmieci to chyba mówiłem jasno i wyraźnie, dużymi, drukowanymi literami, że głosowałem przeciw. W Związku jest 10 gmin i rachunek jest prosty. Jeżeli 9 głosów jest za podwyżką a 1 głos jest przeciwny to proszę zgadnąć jaki będzie efekt. Myślę, że tylko jakiś przepraszam za wyrażenie, mało rozgarnięte nie potrafią policzyć ile to jest 9:10. Dziękuję bardzo za uwagę ale niestety z tą skargą czy bzdurą musiałem tak postąpić.

Przewodniczący Komisji Wspólnej wita Kierownika OPS-u Panią Annę Kopacką.

Ad. 6

1. Kierownik OPS Anna Maria Kopacka przedstawia sprawozdanie w sprawie realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za 2020 rok oraz potrzeb związanych z realizacją zadań na 2021 rok,

Radny Bogdan Wdówka: Pani Aniu, punkt 8, współfinansowanie dziecka w rodzinie zastępczej itd. OPS w Bielicach za pobyt jednego dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej funkcjonującej na terenie Gminy Bielice w 2020 r. wydał kwotę 5 171 zł, to jest za cały rok czy to jest za miesiąc?

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: nie w skali roku, dlatego że tmamy mniejsze koszty w rodzinach zastępczych niż umieszczenie w placówce, tzw. Domach Dziecka. Znaczy się to nie jest Dom Dziecka, tylko to jest Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Pyrzycach. Dlatego jest taka duża po prostu różnica.

Radny Bogdan Wdówka:czyli w tej rodzinie zastępczej to dziecko jest 24h czy tylko załóżmy 8h i stąd jest ta różnica?

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: to nie od nas zależy. To tak wprowadził ustawodawca, my mamy się po prostu ustosunkować do wytycznych i opłacenia za placówkę, pobyt dziecka w rodzinie nie spokrewnionej albo spokrewnionej.

Radny Bogdan Wdówka: Czyli z jednej strony to jest taka dyskryminacja rodzin zastępczych w stosunku do Domu Dziecka itd.?

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: Tak.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

1. Kierownik OPS Anna Maria Kopacka przedstawia sprawozdanie w sprawie działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Bielicach za 2020 rok.

Radny Bogdan Wdówka: Pani Aniu odnośnie Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 72 osoby, tutaj bardziej do wcześniejszego sprawozdania objęte są wsparciem psychologa. Jak to się odbywa?

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: Odbywało się to w sposób jakby uczestniczący. Uczestnik rozmawiał z psychologiem.

Radny Bogdan Wdówka: Czyli w cztery oczy?

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: Tak albo ewentualnie gdy była taka potrzeba ze strony klienta to też były rozmowy zdalnie poprze telefon. Pani psycholog informowała mnie, że jest potrzeba takiej rozmowy. Czasami klienci nie mogą przyjechać na te spotkania i dlatego planuje się rozmowy w formie telefonicznej.

Radny Bogdan Wdówka: Mnie zastanawia te 44 osoby objęte jako ubóstwo bo myślałem, że czegoś takiego już nie ma.

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: Ubóstwo to są osoby, które kwalifikują się do przyznania świadczeń z pomocy społecznej, tzn. to są osoby, które w rodzinie mają mniej niż 524 zł. Dlatego to się nazywa ubóstwo, zgodnie z Ustawą pomocy społecznej.

Radny Bogdan Wdówka: Ile? 524?

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: 524 zł a jeżeli chodzi o osobę samotną to 701 zł.

Radny Bogdan Wdówka: A czy z tymi bezrobotnymi, wielkości 24 osób? W chwili obecnej bezrobocie gdzie mamy takie duże firmy które przywiozą i odwiozą?

 Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: No nie mamy wpływu. Znaczy jest, jeżeli chodzi o bezrobotnych, jest taka sytuacja, że członkowie rodziny jak i osoby, które korzystają z pomocy społecznej są zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy. Jest na pewno aktywizacja, ale jeżeli one tam nie będą zgłoszone to korzystając ze świadczeń zdrowotnych będą musiały przejść przez system pomocy społecznej, gdzie będziemy musieli ich ubezpieczać, więc faktycznie nie wiem, jeżeli chodzi o osobę, w którym kierunku chce. Czy ona chce znaleźć pracę, czy ona chce być zarejestrowana tylko i wyłącznie po to żeby korzystać np. ze świadczeń zdrowotnych. Bo po prostu nie mam tej wiedzy.

Radny Bogdan Wdówka: I to może być tak bez końca?

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: Tak, każdy ma prawo, jeżeli spełni warunki do zarejestrowania się w PUP-ie. Tylko żeby się tam zarejestrować i po prostu być w ewidencji osób bezrobotnych.

Radny Bogdan Wdówka: No bo kiedyś myślałem, ze jeśli raz się odmówiło, drugi raz się odmówiło, trzeci raz się odmówiło, no to już się całkowicie odmówiło.

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: Jest sytuacja taka, że z różnych przyczyn ludzie się usprawiedliwiają i są dalej w ewidencji osób korzystających z pomocy społecznej. Np. w tym roku mamy skierowanych do prac pożytecznie-społecznych 3 osoby i te osoby zostały skierowane i przyjdą. Jest jeszcze jest lista rezerwowa. Osoby te wykazują wolę, że chcą przyjść do pracy, także nie wiem z czego wynika ta ilość osób bezrobotnych.

Radny Bogdan Wdówka: Po prostu sposób życia.

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: Dokładnie.

Radny Stanisław Kulig: Pani Kierownik to jest trochę inaczej. To nie jest wina Urzędu Gminy ani Kierownika tylko Państwa. Bo jeszcze kupimy węgiel, damy jakieś pieniądze to nigdy do pracy nie pójdą bo po prostu im się nie opłaca.

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: Powiem tak. System państwa jaki jest, taki jest. Jestem Kierownikiem OPS-u, więc za bardzo nie mogę się wypowiadać jeżeli chodzi o kwestię, czy to się należy czy nie. Są takie świadczenia, z których ludzie mogą korzystać np. ze świadczeń 500+, 300+, stypendiów czy różnych innych świadczeń, które są należne tym osobom i my jako OPS mamy wychodzić naprzeciw, żeby popsutych ludzi wspierać. Nie możemy im po prostu nie dawać tych świadczeń finansowych tak więc nie mam wpływu na przepisy rządowe jakie tu są.

Radny Andrzej Kołobycz: Ile z budżetu Gminy było dołożone do OPS na ten cel?

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: Jeżeli chodzi o OPS to jest kolejne sprawozdanie, zaraz zerknę w sprawozdaniu na 4 stronie, sprawozdania z pomocy społecznej są wyznaczone środki finansowe, które otrzymujemy od Wojewody i od Gminy. Nie ukrywam, że nie ma podsumowania ale to są bardzo duże środki. Czy chodzi na całą działalność OPS-u na wszystkie działania?

Radny Andrzej Kołobycz: Na całość, na cały OPS.

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: Po skończonym zebraniu wyliczę to Państwu i przedstawię jak to wygląda.

Radna Leokadia Zembal: w tym sprawozdaniu z Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych pisze Pani tak pod koniec: w dniu 1 grudnia 2020 itd. wpłynęło pismo od Pana Janusza Pawlaka, kierownika NFZ i jest tu, że 4 376 zł 76 gr na rękawice, maseczki ochronne, płyn do dezynfekcji, to zostały te środki przeznaczone z funduszy Gminy czy z czego?

 Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: To są środki finansowe z Gminnej Komisji, gdzie z kapslowego po prostu wchodzi to jakby do budżetu i może być tylko i wyłącznie wydane na profilaktykę.

Radna Leokadia Zembal: Przepraszam, ale z tego co ja wiem, to Pan Janusz Pawlak od każdego zaszczepionego ma płacone.

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: Ale to było w ubiegłym roku i teraz jest taka sytuacja, i jest to zaznaczone w ustawie, że mogliśmy wesprzeć instytucje czyli Ośrodek Zdrowia. Tym bardziej, że to nie było dla Pana dr Pawlaka tylko było dla mieszkańców. Jeżeli były zaplanowane jakiekolwiek szczepienia, czy inne rzeczy to te maseczki, rękawiczki i inne rzeczy, które my przekazaliśmy były przekazane dla mieszkańców.

Radna Leokadia Zembal; Czyli nie dla mieszkańców, tylko do mieszkańców.

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: trzeba było wskazać, że dla doktora nie dla mieszkańców. Na ręce doktora został przekazany protokół wraz z maseczki i innymi produktami na rzecz naszych mieszkańców. Ale jeżeli tutaj chodzi o czepek, rękawiczki i fartuch to było po to kupione, żeby się uchronić przed zakażeniem ale maseczki, rękawiczki i płyn dezynfekujący były po prostu wykorzystane na rzecz mieszkańców aby się nie zarazić Covidem.

Radna Leokadia Zembal: To jest tak, środki na to pan Doktor dostaje, ma pieniądze z NFZ-u, za to, że pacjent przyjdzie do niego to ma. Każdemu pacjentowi to na pewno nie daje maseczki jak pacjent wchodzi. Słyszałam, że w Beligii każdy pacjent wchodząc do lekarza dostaje nową, czystą maseczkę. To nie są duże pieniądze 4 300 zł ale z tego co ja słyszałam to podobno 90 zł od zaszczepionego pacjenta dostaje. To nie jest tak mało.

 Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: te szczepienia bardziej lawinowo zostały wprowadzone w tym roku, nie ubiegłym więc faktycznie trzeba by było to rozgraniczyć. Była możliwość skorzystania ze środków z kapslowego i skorzystaliśmy z tego aby przkazac je na rzecz instytucji czy zakładów, które są dotknięte pandemią. Czyli kiedy pan doktor się do nas zwrócił z prośbą, to my przekazaliśmy w dobrej wierze dla mieszkańców Gminy Bielice. Taki był na pewno zamysł Pani Wójt i mój jako Przewodniczącej Gminnej Komisji.

Radna Leokadia Zembal: Te pieniądze można było dać ale można było na inny cel je także przeznaczyć, prawda?

Skarbnik Monika Szustak: To nie jest tak. Te pieniądze to są wpłaty naszych przedsiębiorców za zezwolenie na alkohol i trzeba wydać je zgodnie z programem profilaktyki. W tym programie tak jak Pani Kierownik mówiła, jest tzw. programów. Nie wiadomo jak będzie w tym roku, w zeszłym roku te pieniądze można było wydać. Te pieniądze są naznaczone, podkreślam są bardzo sprawdzane przez Regionalną na co są wydawane. W zeszłym roku wyjątkowo można było wydać na artykuły do walki z covidem. My podjęliśmy decyzję bo był wybór czy wydać te pieniądze na ulotki, które rozdawane są w szkole, Ośrodku Zdrowia w sklepach, których w naszej gminie jest coraz mniej. Ośrodek Zdrowia jest zamknięty, w szkole można powiedzieć, że dzieci raczej nie uczestniczą. Dlatego z Panią Wójt wspólnie zadecydowaliśmy, że lepiej jest wydać te pieniądze na walkę z covidem niż na kupowanie pakietów, które nie są tanie niż na ulotki, które walały by się gdzieś w kartonach. Nie wszystkie środki które zakupiliśmy zostały przkazane do doktora Pawlaka. Część została na potrzeby urzędu i OPS-u. Wiadomo my tez musimy wydać pieniądze na maseczki, na środki do dezynfekcji bo tak od nas wymagają. I za te pieniądze zostały zakupione nie za środki własne. To był po prostu wyborów albo kupujemy jakieś pakiety, ulotki, które będą leżeć według mnie bezsensownie. W obecnej chwili nie ma żadnych zmian. Pieniądze można wydać tylko zgodnie z programem Gminnej Komisji Alkoholowej.

Radny Bogdan Wdówka: Pani Aniu jeszcze jedno pytanie, jeśli chodzi o zasiłek okresowy. Na jaki okres ten zasiłek zostaje udzielany, na jaki czas?

Kierownik OPS Anna Maria Kopacka: W ustawie o pomocy społecznej nie ma powiedzianego okresu. Pracownik socjalny jadąc do środowiska, jakby planuje/przewiduje czy tam się coś zmieni, czy nie zmieni. Jeżeli się coś nie zmieni to dajemy czasami na pół roku ze względu na to, że za pół roku powinien zostać przeprowadzony wywiad środowiskowy. Jeżeli się okaże, że wiemy, że sytuacja się zmieni bo ktoś planuje iść do pracy to wtedy na krótszy okres np. miesiąca, dwóch, trzech do pół roku. Maksymalnie możemy dać na pół roku bo jest ten wywiad środowiskowy. Nie praktykowaliśmy nigdy na rok.

Przewodniczący Komisji Andrzej Skiba: rozumiem, że częściowo pytania odnośnie sprawozdania z działalności OPS już padły więc uważam to za zamknięte.

Sprawozdanie z działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Bielicach za 2020 rok stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielicach za 2020 rok oraz przedstawienie potrzeb w zakresie pomocy społecznej na 2021 rok stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

 Ad.7

Odczytanie informacji przez Panią Wójt.

Radny Jan Geldner: Pani Wójt ja mam pytanie, ta opłata adiacencka to jest tego co tą działkę przekazuje ewentualnie sprzedaje, tak?

Radny Jan Geldner: Chodzi mi o taki przypadek u nas we wiosce, ojciec oddawał córce działkę. Czy nie można było tej opłaty wziąć mniejszej, tylko trzeba było wziąć zgodnie z tym co jest tutaj zapisane? A jeżeli nie to wnioskowałbym o to żeby zmienić ten zapis. Bo to jest najwyższa stawka 30%, którą wskazał Rząd. Uważam, że jeżeli ja daję swoją działkę córce, to dlaczego jeszcze mam za tą działkę zapłacić tak ogromne pieniądze. Rada Gminy nie wiem czy jest do tego upoważniona, żeby po prostu to zmienić na 15% czy tam na 10% ale w takim zapisie, że w przypadku jeżeli jest to przekazane pokoleniowo a jak obcy no to owszem niech płaci. Parę lat temu ja też miałem działki budowlane i oddałem w prezencie ślubnym szwagrowi i też przyjechali do mnie i zrobili wielki szum. Ale Wójt Twardowski wtedy, bo to byłem ja i chyba 2 czy 3 na terenie Gminy, anulował tamto. Nie wiem w jaki sposób, ale myśmy nie płacili za to. Bo my kary mieliśmy zapłacić za to.

Wójt Gminy Iwona Kochel: Ja na pewno bym tutaj chciała, jak najbardziej wyjść naprzeciw mieszkańcom. Może ja oddam głos Pani Krystynie aby wypowiedziała się na ten temat.

Inspektor Krystyna Rutkowska: Opłata adiacencka jest naliczona u nas w gminie z tytułu podziału nieruchomości. Jeżeli w wyniku podziału nieruchomości zwiększy się wartość nieruchomości, to wtedy od tej różnicy naliczana jest opłata adiacencka. Czyli nie od przekazania działki matce czy córce, teściowej, czy komuś innemu. Nie ma to znaczenia jaka osoba podzieli nieruchomość, bez znaczenia kiedy i komu ją przekaże. Po podziale nieruchomości zlecamy rzeczoznawcy wykonanie operatu szacunkowego i jeżeli jest do tego podstawa naliczamy opłatę adiacencką. Opłata adiacencka wynika z różnicy wartości działki przed podziałem i po podziale i od tej różnica która wyjdzie liczona jest opłata w wysokości 30%. Wysokość opłaty 30% zostało uchwalone przez Radę Gminy w 2011 roku, to jest maksymalna stawka, ale Radni taką podjęli decyzję. Także uchwała jest aktualna i wynosi 30%. Jak najbardziej to jest dochód do Gminy, nie ma co ukrywać, z tytułu podziałów. Jeżeli ktoś dzieli w celach komercyjnych a tak najczęściej jest to naliczana jest opłata. Są też zwolnienia z opłaty adiacenckiej. Jeżeli jest to podział z tytułu np. zniesienia współwłasności lub jeżeli jest wyodrębnienie działki, na której już stoi budynek mieszkalny, to takiej opłaty nie ma. Ale jeżeli są stricte podzielone działki do sprzedaży to jest naliczana opłata adiacencka.

Wójt Gminy Iwona Kochel: My proszę Państwa możemy zmienić wszystko ale będziemy mili naprawdę dużo mniejsze dochody a i tak tych dochodów nie mamy zbyt wiele. Proszę Państwa, proszę też zwrócić uwagę na to, ze naprawdę sytuacja Gminy jest jaka jest. To, że naprawdę robimy wszystko, żeby były takie oszczędności jakie Pani Skarbnik przeczytała to nie jest łatwe. Jak będziemy tak wszystko zabierać to w końcu dojdzie do tego, że my będziemy nie wiem jaką kwotą dysponować. Bo czasami to nie są wielkie pieniądze a ludzie robią naprawdę awantury z niczego. Nie wiem Państwo są Radnymi, jeżeli Państwo stwierdzą, że tak ma być to tak zrobimy i ja się przychylę. Tylko proszę też zrozumieć, że Gmina musi istnieć. Ile tu jest pracy wkładanej ciężkiej a tak wszystko jest jakoś…

Skarbnik Monika Szustak: Za kilka lat raty tych kredytów będą takie, że nie wiem czy będą do wykonania.

Wójt Gminy Iwona Kochel: Jakie my mamy obciążenia Panie Radny, że niedługo będzie po pół miliona spłaty kredytu i kto wtedy powie skąd zapłacić. My naprawdę robimy co możemy i staramy się jak możemy.

Inspektor Krystyna Rutkowska: Ale jak ktoś dzieli działkę i sprzedaje to dostaje dochód z tego więc jest go stać na zapłacenie tej opłaty.

Radny Jan Geldner: Jak do tej pory to słyszę: Gmina nie ma, Gmina nie ma, no a kto się pyta, czy chłop ma czy nie ma, czy mieszkaniec ma czy nie ma. Z góry ma narzucone i płaci i tyle. Trzeba by było się troszeczkę zastanowić i przychylić się też do tego oraz zwrócić uwagę na mieszkańców naszej Gminy, a nie tylko patrzeć jak z nich ściągnąć. Była taka sprawa z podatkiem bo Gmina nie ma. Niby obniżyliśmy podatek ale ja jestem święcie przekonany, że myśmy podatek obniżyli, a podatek rolnikom podnieśli. A w zapisie było obniżyli podatek rolnikom. Gdzie, w którym miejscu? Także też bym poprosił kolegów Radnych i koleżanki, żeby gdzieś w którymś momencie zdecydować, że naszym mieszkańcom też się coś należy od Gminy a nie tylko patrzeć gdzie im wyciągać cały czas pieniążki z kieszeni.

Inspektor Krystyna Rutkowska: Ja jeszcze chciałam tylko powiedzieć, że jeżeli Państwo Radni obniżycie ta stawkę opłaty adiacenckiej, to nie wiem czy Gmina w ogóle będzie naliczała opłatę adiacencką, ze względu na to, że koszty operatu i wyceny przewyższą wartość taką jaką mieszkańcy będą musieli opłacić. Więc to się stanie nieopłacalne, bo operaty też kosztują Gminę i przy niższej stawce to się nie będzie opłacać a co za tym idzie gmina nie będzie miała dochodu.

Radny Bogdan Wdówka: Może nie obniżać opłaty adiacenckiej tylko po prostu w zniesieniach dodać punkt w przypadku przekazania ojcu-dziecku, dziecku-ojcu. Coś takiego.

Inspektor Krystyna Rutkowska: nie ma czegoś takiego. Opłata jest naliczana z tytułu podziału a nie przekazania z ojca na dziecko lub odwrotnie.

Radny Edward Mocarski: Pani Krysiu ja mam jeszcze takie pytanie. Czy ustawodawca mówi coś takiego o wysokości opłat?

Inspektor Krystyna Rutkowska: Tak, opłata może wynosić do 30%.

Radny Edward Mocarski: To jest ustawowo tak?

Inspektor Krystyna Rutkowska: Tak.

Inspektor Krystyna Rutkowska: z tytułu tej opłaty dochód wyniósł 14 tys. w skali roku.

Skarbnik Monika Szustak: Ja rozumiem, to nie jest niczyja wina, że Gmina znajduje się w takiej sytuacji w jakiej jest. Z jednej strony rozumiem mieszkańców ale też od kiedy jestem skarbnikiem to lista żądań mieszkańców, które powinna robić Gmin, jest niewyobrażalna naprawdę. Stawki podatków też nie są ustalone maksymalnie, z tego co wiem to w niektórych gminach z zewnątrz zostały ustalone maksymalnie i też przeszły. Może dojdzie do tego, że nasza Gmina przestanie istnieć i wtedy mieszkańcy będą w dużo gorszej sytuacji niż są bo nas przyłącza do Pyrzyc i wtedy nic nie będzie robione.

Informacja stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Przedstawienie informacji przez kierownika OPS-u, Annę Kopacką dotyczącej poprzedniego punktu.

Kierownik OPS Anna Kopacka: na realizację wszystkich zadań, które realizuje OPS ze środków własnych gminy przeznaczona została kwota 614 883,00 zł. Jeżeli chodzi o środki zewnętrzne na zadania własne kwota 316185,05 zł a na zadania zlecone 4 757 060,90 zł. Razem kwota środków zewnętrznych to 5 688 128,95 zł

Przewodniczący Komisji Wspólnej ogłasza 10 minutową przerwę.

Ad. 5 pkt 1

Przewodniczący Komisji Wspólnej: w związku z nieobecnością osób które miały przedstawić projekty uchwał proponuje abyśmy przystąpili do procedowania nad tymi uchwałami ze względu na to obie uchwały musza być podjęte do końca marca.

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia rocznego programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Bielice został jednogłośnie 13 głosami „ za”, przy 0 głosach przeciw i 0 głosach wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowany i stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Ad. 5 pkt 2

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia dokumentu pt. „Program Ochrony Środowiska dla Gminy Bielice na lata 2020-2023 z perspektywą na lata do 2026 r. został jednogłośnie 12 głosami „ za”, przy 0 głosach przeciw i 1 głos wstrzymujący się pozytywnie zaopiniowany i stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

 Ad. 8

Wójt Gminy Bielice Iwona Kochel: szanowni Państwo wpłynęła do nas prośba z PSP w Pyrzycach o wsparcie finansowe w kwocie 20 tysięcy złotych na planowaną w roku 2021r. wymianę sprzętu ratownictwa wodnego pozostającego na wyposażeniu jednostki ratownictwa gaśniczego w Pyrzycach. My współpracujemy z PSP w Pyrzycach i nasza decyzja jest taka aby ich wesprzeć ponieważ wszystkie gminy to robią nie tylko nasza. Oczywiście do Państwa decyzji to pozostawiam ponieważ na następnej sesji należałoby podjąć uchwałę o przekazaniu dotacji celowej.

Radny Bogdan Wdówka: stać nas na to?

Skarbnik Gminy Monika Szustak: ciężko mi jest powiedzieć. To nie jest duża kwota. Rozmawiałam z Panią z PSP i nie ja, nie Pani Wójt ale ktoś im w zeszłym roku to obiecał. Ja powiedziałam, że decyzja należy do rady.

Radny Andrzej Kołobycz: ale to jako ostatnia gmina mamy nie dać? Wszystkie gminy dały więc bądźmy ludźmi.

Przewodniczący Rady Jan Adamski: też mi się wydaje aby te pieniądze przekazać. Pewnie żadnej interwencji w naszej gminie nie odmówią.

Radny Jan Geldner: należy się przychylić do tego.

Skarbnik Gminy Monika Szustak: na następna sesję takie projekty uchwał zostaną przygotowane.

Za przekazaniem dotacji celowej głosowało 13 radnych.

Radny Stanisław Kulig: jestem po rozmowie z dwoma mieszkańcami z Bielic z terenów zalewowych którzy są bardzo ciekawi kto wydał zgodę na położenie na krzywym rurociągu gazu jeszcze. Chodzi o miejscowość Bielice na ul. Norwida.

Wójt Gminy Iwona Kochel: my wiemy co to jest za kawałek, oglądaliśmy to. Nie wiem dlaczego tak wyszło. To już wcześniej były plany zrobione jak to ma być położone zanim ja przyszłam do urzędu. Pracownicy kierują się planami nie uzgadniając tego już z nami. Rozmawiałam z Panią Betą Gajlun bo też byłam tym bardzo zdenerwowana. Pani Beata twierdzi, że one nie będą miały wpływu na to jeżeli cokolwiek będziemy chcieli zrobić.

Radny Stanisław Kulig: jeżeli przyjdą mieszkańcy od numeru 3 do 18 to wie Pani ile trzeba będzie zapłacić im odszkodowań?

 Wójt Gminy Iwona Kochel: Panie Radny przed kilkoma laty ktoś to zrobił źle, cały czas zalewało. Ja chciałam to naprawić. Ktoś wydał decyzje żeby kłaść rury dlaczego teraz ja mam być na to odpowiedzialna.

Radny Bogdan Wdówka: Pani Wójt ale Pani nie musiała o tym wiedzieć od tego są pracownicy.

Wójt Gminy Iwona Kochel: Pani Beata twierdzi, że to nie ma wpływu.

Radny Bogdan Wdówka: jeżeli na rurę położona jest rura gazowana to jak nie ma wpływu?

Wójt Gminy Iwona Kochel: położone są i trudno nic teraz się nie zrobi.

Radny Stanisław Kulig: to nie trudno. Takich właśnie bzdur za Pana Badory jest tutaj tyle narobionych i dalej się to powiela. To jest bardzo przykre. Nie uzgadnia się z nikim nic i robi się po swojemu. Czy wiedział chociaż sołtys z Bielic kiedy będzie rura gazowa kładziona na krzywym rurociągu. Dokumenty są podobno w urzędzie.

Radny Artur Wisło: podobny problem jest przy pracach w Chabowie odnośnie przewodu

Wójt Gminy Iwona Kochel: zaraz przyjdzie Pani Beata i odpowie na te pytania. Pani Beata mnie zapewniła, że mieszkańcy wydali na to zgodę.

Radny Stanisław Kulig: Pani Beato ja mam pytanie o tą ulicę Norwida kiedy były dokumenty pozwolenie na rurę gazową na nieszczęsnym rurociągu Pana Badory. Kiedy zostało wydane pozwolenie w którym roku na rurę gazową?

Inspektor Beata Gajlun: na rurę gazową zostało wydane w 2020r.

Radny Stanisław Kulig: Pani Wójt w takim razie ktoś kłamie. W 2020r. już była Pani Wójtem.

Inspektor Beata Gajlun: rura gazowa nie koliguje z rura która pełni funkcję odwodnienia. Jest położona obok.

Radny Andrzej Kołobycz: Pani Beato jest Pani w błędzie. Rura gazowa idzie środkiem rurociągu.

Inspektor Beata Gajlun: ale rura odwadniająca była położona wcześniej. Gazociąg został położony w odpowiedniej odległości zgodnie z warunkami technicznymi i to w niczym nie koliguje. Ani nie idzie nad kanalizacją deszczową ani pod ani przez nią.

Radny Andrzej Kołobycz: oni gaz położyli na rurze.

Inspektor Beata Gajlun: według planów ta rura miała iść metr od niej. Natomiast jeśli ktoś to wykrył w trakcie wykonania, że jest inaczej to należało zgłosić. Bo gdyby tego nikt nie widział nie byłoby dzisiaj tego pytania.

Radny Andrzej Kołobycz: ja myślę, że jest duży błąd. Myślę, że tu geodeta popełnił błąd. Wydaje mi się, że to jest nie do naprawienia.

Radny Bogdan Wdówka: zaskakuje mnie to, że strony gminy nie ma żadnego nadzoru. Z ciekawości bym poszedł zobaczyć co tam się dzieje. Bo teraz to jest szok.

Inspektor Beata Gajlun: my nie mamy inspektora nadzoru na etacie w gminie a ja nie mam takowych uprawnień, żeby nadzorować budowę która jest zlecona przez inwestora jakim jest PGNiG. Wykonawca jest jeszcze inny tak naprawdę nikt nie ma prawa wejść na budowę. Nikt tu do gminy nie wystąpił o inspektora nadzoru z ramienia inwestora. To są odrębne rzeczy a my jesteśmy urzędnikami i się nie rozdwoimy aby biegać po wszystkich inwestycjach jakie są wykonywane przez zewnętrzne firmy na terenie gminy. Także niech Pan radny nie przesadza z tym bieganiem po inwestycjach?

 Radny Bogdan Wdówka: proszę Pani ale jakie to są koszty teraz naprawy.

Inspektor Beata Gajlun: nie wiem jakie są koszty naprawy bo nikt tego jeszcze nie odkopał i nie stwierdził jakie są szkody.

Radny Bogdan Wdówka: to proszę zlecić aby to odkopali. Wywalimy teraz 300, 400 tysięcy?

Inspektor Beata Gajlun: napiszemy do gazowni. Tylko czemu ktoś wcześniej nie dał znać do gminy skoro to widział.

Radny Bogdan Wdówka: tak wiele tych inwestycji jest w tej gminie robione i żeby nie ruszyć się z ciekawości nie zobaczyć.

Inspektor Beata Gajlun: mnie wykonawcy informują jak już jest inwestycja wykonana.

Radny Stanisław Kulig: Pani Beato mieszkańcy od krzyżówki do starego boiska martwią się, że tego odwodnienia już się nigdy nie poprawi.

Inspektor Beata Gajlun: zgłosimy to inwestorowi.

Radny Artur Wcisło: mam pytanie odnoście prac w Chabowie prowadzonych przez Enaea. Dlaczego w planach nie ma zaznaczonej studzienki i odwonienia w miejscowości Chabowo? Kto powinien się tym zająć?

Inspektor Beata Gajlun: my już trzy lata temu walczyliśmy ze Starostwem bo był problem w kierunku Babina. Możemy się zwrócić z tym do Starostwa.

Przewodniczący Komisji Andrzej Skiba: wzdłuż drogi powiatowej w miejscowości Stare Charpowo na łuku drogi w kierunku Pyrzyc pozostawiony został pień przy wiatrołomie, drugi jest za krzyżówką za Nowym Chrapowem. Są bardzo blisko drogi i stwarzają zagrożenie. W rowie zaś na poboczu drogi zostawione są poobcinane gałęzie. Następnie idąc w Starym Chrapowie od krzyżówki w stronę byłych torów kolejowych na skraju nieużytku jest drzewo pochylone w stronę drogi i może się przewrócić w stronę drogi.

Inspektor Beata Gajlun: z tego co wiem było to rozwiązane przez Pana Mocarskiego. To drzewo jest posadowione na działce prywatnej i właściciel tej działki powinien wystąpić do gminy z wnioskiem o zgodę. Tak zostało to przekazane temu Panu. Natomiast co do korzeni w drodze to wystosujemy pismo do Starostwa.

Radny Bogdan Wdówka: zaczęła się wiosna, porządki a to pięknie widać na drodze między Parsowem a Drzeninem. Pełno opon i innych rzeczy w rowach leży.

Wójt Gminy Iwona Kochel: to co robią mieszkańcy gminy Bielice lub gminy sąsiedniej jest przerażające. Pracownicy urzędu niejednokrotnie jeżdżą zbierają śmieci z rowów, pól. Ludzie wyrzucają naprawdę wszystko. Jeżeli o opony chodzi to pomyślimy, zobaczymy co da rade zrobić.

Radny Bogdan Wdówka: może trzeba sprawdzić kto jest nie zdeklarowany do ZGDO?

Wójt Gminy Iwona Kochel: wszyscy są zadeklarowani. Na wniosek Pana Admaskiego odbyło się spotkanie z wiceprzewodniczącym ZGDO w sprawie pozostania w związku. Jako Wójt Gminy nie chcę pozostać w ZGDO ale decyzje zostawiam Państwu. Z chwilą kiedy wyjdziemy spadnie na nas bardzo dużo obowiązków bo będziemy musieli rozliczać wszystko sami ale jestem gotowa tego wyzwania się podjąć dla dobra gminy.

Radny Bogdan Wdówka: na wniosek Pani Leokadii przegłosowaliśmy wolną drogę aby wystąpić z ZGDO.

Wójt Gminy Iwona Kochel: proszę o informację czy zapraszamy Pana wiceprzewodniczącego ZGDO na komisję.

Skarbnik Gminy Monika Szustak: była na spotkaniu z tym Panem, który poinformował nas że ZGDO bez Gminy Bielice sobie poradzi. Dług ZGDO jest na poziomie 2 mln więc według mnie nie ma ściągalności.

Radny Edward Mocarski: może niech ten Pan przyjedzie i spróbujemy porozmawiać. Może jakoś się uda coś wynegocjować.

Radny Bogdan Wdówka: czy by będąc członkiem ZGDO moglibyśmy złożyć zapytanie ofertowe do firmy która mogłaby na obsługiwać w wywozie śmieci i zrobić symulację jak to będzie wyglądało? Czy jest sens wystąpić?

Skarbnik Gminy Monika Szustak: rozeznanie rynku możemy zrobić zaznaczając, że nie będzie to miało wpływu na podpisanie umowy. A Pana z ZGDO zaprosić na kwietniową komisję aby do końca czerwca w razie co podjąć uchwałę o wyjściu.

Przewodniczący Komisji Wspólnej Andrzej Skiba: w związku z tym, że poprzednia sesja była w grudniu teraz mamy miesiąc marzec i od ostatniej sesji do dnia dzisiejszego nastąpiły w gminie pewne zmiany. Chcielibyśmy usłyszeć to od Pani jako szefa urzędu a nie wyciągali wnioski z plotek. Chodzi mi o sytuację związaną z Panią zastępcą Wójta. Następnie wszyscy wiemy, że w naszej gminie nie ma stanowiska sekretarza. Z tego co wiem RIO narzuciło obowiązek osadzenia takiego stanowiska. Co w tym temacie ma Pani zamiar uczynić?

Wójt Gminy Iwona Kochel: z każdym z Państwa w mniejszym lub w większym stopniu rozmowa była. Nic nie było ukrywane ale powinnam to wyjaśnić jak jesteśmy wszyscy. Ani dla mnie ani dla Urzędu to nie była łatwa decyzja bo każdemu zależało aby pracować w zgodzie. Może po krótce powiem jak to wyglądało. Dnia 29.01.2020r. wpłynęła i została przeze mnie przyjęta rezygnacja z funkcji zastępcy Wójta Pani Aliny Pluty. W urzędzie dochodziło do konfliktu, który się natężał od dłuższego czasu między pracownikami a Panią zastępcą. Bliżej o tym nie będę mówiła bo to jest sprawa wewnętrzna urzędu. Przyszła do mnie Pani Alina z zapytaniem co z nią będzie? Odpowiedziałam: będziesz zastępcą ja Cię z tej funkcji nie odwołam ale od Ciebie będzie zależało jak się dogadasz z pracownikami i jakie będzie Twoje stanowisko w tej sprawie. Niestety po konfrontacji z pracownikami zastałam rezygnację Pani Aliny. Pani Alina sama zrezygnowała z funkcji zastępcy. Ja jej nie odwołałam, dałam jej szansę żeby sprawy naprawić abyśmy doszli do porozumienia. Pani Alina wróciła na swoje stanowisko i do swojej pensji. Nie była skrzywdzona jeśli chodzi o jej osobę. To ja kieruje urzędem jak na razie i chciałabym aby wszystko było dobrze. A skoro byłoby dobrze to do tej sytuacji by nie doszło. Przez dwa lata w kierunku Pni Aliny z mojej strony nie było złego słowa, czego nie mogę powiedzieć w drugim kierunku. Nas to kosztowało dużo zdrowia i proszę aby tego nie roztrząsać bo dla nikogo to nie jest miłe.

Radny Bogdan Wdówka: Pani Wójt jeszcze drugie pytanie.

Wójt Gminy Iwona Kochel: jeśli chodzi o sekretarza w tamtym roku był ogłoszony konkurs ale nikt do niego nie przystąpił. Jeśli chodzi o zarządzanie urzędem to proszę mi nie zarzucać bo jak na razie urząd bardzo dobrze funkcjonuje. Proszę mi wierzyć, że mi też jest potrzebny albo zastępca albo sekretarz bo całe zadanie spada na mnie. Robię wszystko aby było jak najlepiej i aby urząd funkcjonował i abyśmy szli do przodu. Ja nikomu krzywdy nie zrobiłam i mam czyste sumienie.

Radny Bogdan Wdówka: my Pani nic nie zarzucamy ale najlepiej jest dowiedzieć się od źródła. A polityka personalna to jest tylko Pani sprawa. A jeżeli nie będzie Pani w urzędzie z jakieś powodu np. choroby i trzeba będzie podpisać pensje, cokolwiek . Co wtedy będzie?

 Wójt Gminy Iwona Kochel: też o tym myślałam i Pani Skarbnik jest do wszystkiego upoważniona i w pełni odpowiedzialna za każdy podpis. My jesteśmy z Panią Skarbnik taką umową wiążącą zobligowane i za wszystko razem odpowiadamy.

Radny Bogdan Wdówka: gdybyśmy o tym wcześniej wiedzieli to nie byłoby tego pytania i bylibyśmy spokojniejsi.

Skarbnik Gminy Monika Szustak: Mamy nauczkę, kiedy poprzednia władza została zatrzymana przez prokuraturę i przez prawie miesiąc nie wychodziły żadne przelewy. Pierwsze rozeznanie i pierwsza decyzja aby do takiej sytuacji więcej nie doszło.

Radny Bogdan Wdówka: i to pytanie właśnie stąd się wzięło.

Ad.9

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenie wspólne Komisji Rady Gminy Bielice o godz. 13.00 zamknął Przewodniczący posiedzenia Andrzej Skiba dziękując wszystkim za udział w posiedzeniu komisji.

 Przewodniczący Komisji

 Andrzej Skiba

Protokołowała: